

MAŁGORZATA SZEROCZYŃSKA

ZMIANY POLITYKI KARNEJ W ODNIESIENIU DO PRZESTĘPSTWA WSPOMAGANIA SAMOBÓJSTWA W WIELKIEJ BRYTANII¹

Wielka Brytania jest jednym z tych krajów europejskich, w których najpóźniej zniesiono karalność samobójstwa². Uczyniła to – w odniesieniu do Anglii i Walii – ustawą Suicide Act³ z 1961 r. Artykuł 2 ust. 1 tego aktu zachował jednak karalność pomocnictwa i podżegania do samobójstwa, i to niezależnie od skuteczności podjętej próby samobójczej. Czyn pomocnika lub podżegacza jest według tego przepisu zagrożony karą pozbawienia wolności do 14 lat (art. 2 ust. 1).

Zgodnie ze stanowiskiem Izby Lordów⁴, zakaz wynikający z Suicide Act obejmuje także towarzyszenie osobie pragnącej popełnić samobójstwo w podróży poza granice Wielkiej Brytanii, w tym do Szwajcarii – kraju, w którym wspomagane samobójstwo nie jest w pewnych warunkach zakazane. Ściganie tego przestępstwa nie jest przy tym zależne od spełnienia – istniejącego np. w polskim prawie karnym – wymogu podwójnej karalności czynu⁵. Jednakże najnowsze decyzje prokuratury brytyjskiej zdają się wskazywać na inne stanowisko w tej kwestii, odnosząc się wyłącznie do karalności czynów dokonanych na terenie Wielkiej Brytanii (takich jak rezerwacja hotelu w Szwajcarii, opłacenie kosztów wspomaganego samobójstwa, towarzyszenie w drodze na lotnisko, ale już nie poza granicami kraju), niezależnie od tego, gdzie popełniono samobójstwo⁶. Takie restrykcyjne stanowisko wydaje się bardziej zgodne

¹ Stan prawny na dzień 1 sierpnia 2010 r.

² Później zrobiła to jeszcze tylko Irlandia – Criminal Law (Suicide) Act nr 11 z 1993 r., tekst ustawy za: <http://www.irishstatutebook.ie/1993/en/act/pub/0011/index.html> (31.07.2010).

³ Tekst ustawy za: <http://www.statutelaw.gov.uk>, zmieniony od 1 lutego 2010 r. przez Coroners and Justice Act 2009, tekst ustawy za: <http://www.opsi.gov.uk> (31.07.2010).

⁴ Opinia Lorda Hope of Craighead w sprawie *R (on the application of Purdy) (Appellant) v Director of Public Prosecutions (Respondent)* [2009], UKHL 45, tekst wyroku za: <http://www.publications.parliament.uk> (31.07.2010) § 18.

⁵ Ibidem, § 27.

⁶ The Director of Public Prosecutions, *Interim Policy for Prosecutors in Respect of Cases of Assisted Suicide*, wrzesień 2009 r., www.cps.gov.uk (31.07.2010), § 5; por. też uzasadnienia decyzji w sprawach *Downes i Catkalin*: The Director of Public Prosecutions, *No Charges following Deaths of Sir Edward and Lady Downes*, 19 marca 2010 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010); The Director of Public Prosecutions, *The Suicide of Mr Raymond Cutkelvin – Decision on Prosecution*, 25 czerwca 2010 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

z brzmieniem Suicide Act, który w art. 3 ust. 3 ogranicza obowiązywanie ustawy do terytorium Anglii i Walii⁷.

W przeciwieństwie do polskiej procedury karnej, ściganie przestępstw w Wielkiej Brytanii oparte jest na zasadzie oportunistu – prokuratura oskarża daną osobę o popełnienie przestępstwa wyłącznie w przypadku, gdy służy to interesowi publicznemu. Decyzja odnośnie do oceny tego interesu leży wyłącznie w rękach Crown Prosecution Service, a dokładniej – Director of Public Prosecutions⁸. W odniesieniu do pomocnictwa do samobójstwa zasada ta została wyraźnie potwierdzona w art. 2 ust. 4 Suicide Act, który stanowi o tym, że postępowanie musi być wszczęte przez Director of Public Prosecutions lub prowadzone za jego zgodą.

W 2001 r. zakaz wspomaganego samobójstwa wynikający z Suicide Act usiłowała podważyć Diane Pretty, twierdząc, że jest on sprzeczny z prawami człowieka przynajmniej w wypadku, gdy samobójstwa dokonać chce osoba niepełnosprawna, niezdolna do popełnienia tego czynu samodzielnie. Sprawa trafiła aż do Izby Lordów⁹, a później nawet przed Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu¹⁰.

Diane Pretty, 42-letnia kobieta cierpiąca na stwardnienie zanikowe boczne, poruszająca się na wózku elektrycznym i oddychająca przez respirator, a jednocześnie w pełni świadoma faktu pogarszania się swojego zdrowia, pragnęła popełnić samobójstwo, zanim uzna, że jej życie stanie się niewarte cierpienia, które musiała znosić. Stan fizyczny uniemożliwiał jej jednak samodzielne popełnienie samobójstwa. Z tego powodu chciała to uczynić z pomocą męża (przy czym nigdy publicznie nie określono ani sposobu, ani miejsca planowanego samobójstwa), który wyrażał wolę udzielenia jej wsparcia pod warunkiem, że nie będzie następnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 2 ust. 1 Suicide Act. Dlatego Diane Pretty, wystąpiła do Director of Public Prosecutions o wydanie decyzji na podstawie art. 2 ust. 4 tej ustawy, że wobec jej męża nie zostanie wniesione oskarżenie. Pismem z 8 sierpnia 2001 r. Director of Public Prosecutions odmówił zapewnienia jej mężowi bezkarności, jeśli pomoże w samobójstwie. Diane Pretty, decyzję tę zaskarżyła do sądu wskazując, iż prawo zakazujące wspomaganego samobójstwa narusza jej uprawnienia wynikające z Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹¹, mianowicie: art. 2, gdyż przepis ten – według jej interpretacji – daje jednostce swobodę wyboru, czy chce ona żyć, czy nie, a tym

⁷ Więcej na temat zasady terytorialności przestępstw ściganych w Anglii i Walii zob. M. Hirst, *Suicide in Switzerland: Complicity in England?*, „Criminal Law Review” 2009, nr 5, s. 335-339; idem, *Assisted Suicide after Purdy: Unresolved Issue*, „Criminal Law Review” 2009, nr 12, s. 870-876.

⁸ Opinia Lorda Hope of Craighead, op. cit., § 44.

⁹ *The Queen on the Application of Mrs Dianne Pretty (Appellant) v Director of Public Prosecutions (Respondent) and Secretary of State for the Home Department (Interested Party)*, wyrok z 29 listopada 2001 r., [2001] UKHL 61, treść wyroku za: <http://www.publications.parliament.uk> (31.07.2010).

¹⁰ *Pretty v UK*, sygn. 2346/02, wyrok z 29 kwietnia 2002 r.; treść wyroku za: <http://cmiskp.echr.coe.int> (31.07.2010).

¹¹ Opinia Lorda Bingham of Cornhill w sprawie *The Queen on the Application of Mrs Dianne Pretty (Appellant) v Director of Public Prosecutions (Respondent) and Secretary of State for the Home Department (Interested Party)*, op. cit., § 1.

samym chroni jej prawo do samostanowienia w zakresie życia i śmierci¹²; art. 3 – gdyż każe się jej żyć w warunkach niegodnych i nieludzkich, wynikających z postępującej choroby, a nie pozwala dokonać wyboru śmierci¹³; art. 8 – gdyż nie pozwala się jej skorzystać z prawa do samostanowienia, stanowiącego podstawowy element prawa do prywatności, odnośnie do wyboru, czy chce ona żyć, czy umrzeć¹⁴; art. 9 – gdyż prawne uniemożliwienie jej popełnienia samobójstwa narusza jej wolność myślenia, poglądów i religii, zakazując jej dokonać czynu, o którego słuszności jest do głębi przekonana¹⁵; oraz art. 14 – gdyż niepełnosprawność nie pozwala jej samodzielnie odebrać sobie życia, podczas gdy ludzie zdrowi mogą to uczynić bezkarnie, a więc zakaz udzielenia jej pomocy w samobójstwie przez osobę trzecią, co jest warunkiem koniecznym realizacji przez nią prawa do samobójstwa, dyskryminuje ją w porównaniu z pełnosprawnymi samobójcami¹⁶.

Ponieważ sąd pierwszej instancji odrzucił jej wniosek, Diane wniosła apelację bezpośrednio przed Izbą Lordów. Jednakże w wyroku z 29 listopada 2001 r. także Izba Lordów nie podzieliła jej argumentacji i apelację odrzuciła. W swoim wyroku Izba Lordów wskazała, że art. 2 Konwencji stoi na straży świętości życia i nie chroni odwrotności prawa do życia, a więc prawa do śmierci¹⁷. Z kolei art. 3 Konwencji w niniejszym wypadku nie może być mowy o jego zastosowaniu, gdyż w najmniejszym stopniu przepis ten nie chroni prawa do śmierci.

O ile obligacje negatywne państwa wynikające z tej regulacji są absolutne, o tyle obowiązki pozytywne od takich nie należą. Dlatego w przypadku Diane Pretty można wydedukować z art. 3 Konwencji jedynie obowiązki zapewnienia jej takiej opieki zdrowotnej, która zapewni jej jak najlepsze warunki i maksymalnie przedłuży życie, ale w żaden sposób nie można na jego podstawie nałożyć na państwo obowiązku legalnego usankcjonowania odebrania jej życia¹⁸. Także w stosunku do art. 8 Konwencji sąd uznał, iż nie przyznaje on jej prawa do uzyskania pomocy przy popełnieniu samobójstwa. Przepis ten, statuujący prawo do poszanowania życia osobistego i rodzinnego, odnosi się jedynie do swobody korzystania z istniejącego życia, a nie do sposobu rozstania się z nim¹⁹. Lord Bingham of Cornhill uznał wręcz, że art. 8 Konwencji nie ma w tej sprawie w ogóle zastosowania²⁰. Co do art. 9 Konwencji to Izba Lordów przyznała, że wewnętrzne przekonania Diane Pretty na temat samobójstwa znajdują ochronę w ramach tego przepisu, ale z wolności do wyrażania takich poglądów nie wynika jeszcze prawo do żądania od państwa pobłażania dla jej męża w przypadku realizacji tych poglądów poprzez popełnienie czynu sprzecznego z prawem karnym²¹. Wobec odrzucenia wszystkich zarzutów

¹² Ibidem, § 4.

¹³ Ibidem, § 11.

¹⁴ Ibidem, § 17.

¹⁵ Ibidem, § 31.

¹⁶ Ibidem, § 32.

¹⁷ Ibidem, § 6.

¹⁸ Ibidem, § 13-15.

¹⁹ Ibidem, § 23.

²⁰ Ibidem, § 26.

²¹ Ibidem, § 31.

o naruszenie innych artykułów Konwencji nie można również – według Izby Lordów – mówić o złamaniu zakazu dyskryminacji z art. 14, gdyż klauzulę tę należy oceniać wyłącznie z innymi przepisami Konwencji²² (jeśli Konwencja nie przyznaje człowiekowi prawa do śmierci czy prawa do popełnienia samobójstwa, to nieuzasadnione jest mówienie o dyskryminacji kogoś w jego realizacji). Izba Lordów nie miała też żadnych wątpliwości, że nie można żądać od Director of Public Prosecutions zobowiązania się w odniesieniu do konkretnej osoby, iż nie wniesie on przeciwko niej oskarżenia za czyn jeszcze niedokonany²³.

Od jednomyślnego wyroku Izby Lordów, odrzucającego jej wniosek, Diane Pretty odwołała się do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który rozpatrzył skargę w przyspieszonym tempie 29 kwietnia 2002 r. Obecna osobiście przed tym sądem skarżąca użyła dokładnie takich samych argumentów, co przed niższymi instancjami, Trybunał jednak ich nie podzielił. Uznał, że prawo do ochrony życia, gwarantowane przez art. 2 Konwencji, stanowi najważniejsze uprawnienie przyznane człowiekowi tym dokumentem, bez którego wszystkie inne przepisy niniejszego aktu byłyby pozbawione sensu. Ponadto w swojej konstrukcji nie zawiera ono, w ocenie Trybunału, aspektu negatywnego – czyli prawa do niezycia, a więc nie wynika z niego uprawnienie do samostanowienia w podejmowaniu decyzji „być albo nie być”. Tym samym nie stwierdzono naruszenia art. 2 Konwencji²⁴.

Odnosząc się do art. 3 Konwencji, Trybunał wskazał, że przyjęta przez Diane Pretty interpretacja pojęcia „traktowanie nieludzkie” – w znaczeniu, że państwo dopuszcza się takiego działania, skazując ją poprzez zakaz wspomagane go samobójstwa na znoszenie cierpień wywołanych naturalną chorobą – przekracza sens tego zwrotu. Taka rozszerzająca wykładnia wykracza poza kompetencje Trybunału, którego obowiązkiem jest interpretowanie art. 3 Konwencji w związku z art. 2, tak więc nie może na podstawie tego przepisu wydedukować nakazu pozostającego w sprzeczności z zagwarantowanym prawem do życia. Tym samym Trybunał orzekł, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji²⁵.

W przeciwieństwie do oceny Izby Lordów, Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie art. 8 Konwencji ma zastosowanie, gdyż chroni prawo do autonomii osobistej, w tym do oceny własnego życia jako mającego zbyt niską jakość, a z tego powodu podjęcia decyzji o jego zakończeniu²⁶. Jednocześnie jednak stwierdził, że zarówno prawo angielskie, jak i decyzja Director of Public Prosecutions są zgodne z wymogami art. 8 § 2 Konwencji, który zezwala na wprowadzenie koniecznych w społeczeństwie demokratycznym ograniczeń w prawie do życia prywatnego. Co do Suicide Act Trybunał nie miał wątpliwości, że jego cel ochrony osób słabych, niepełnosprawnych i niezdolnych do podjęcia świadomej decyzji odnośnie do końca własnego życia jest wystarczający i ko-

²² Ibidem, § 34.

²³ Ibidem, § 39, opinia Lorda Styen, op. cit., § 65; opinia Lorda Hobhouse of Woodborough, op. cit., § 123.

²⁴ *Pretty v UK*, op. cit., § 37-40.

²⁵ Ibidem, § 54-56.

²⁶ Ibidem, § 64-67.

nieczny, aby usprawiedliwić to ograniczenie w prawie do życia prywatnego²⁷. Natomiast w odniesieniu do decyzji Director of Public Prosecutions Trybunał uznał, że nie była ona ani dysproporcjonalna, ani arbitralna, mając na uwadze wagę przestępstwa i konieczność zbadania wszystkich okoliczności ewentualnego czynu po jego wystąpieniu²⁸. W tej sytuacji Trybunał uznał, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji²⁹.

Ustosunkowując się do zarzutu z art. 9 Konwencji, Trybunał stwierdził, że jego zastosowanie nie odnosi się do przedmiotowego stanu faktycznego³⁰. Natomiast w stosunku do art. 14 Konwencji Trybunał orzekł, że nie istnieją żadne podstawy, aby rozróżniać sytuację osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych chcących popełnić samobójstwo, a tym samym wymagać od państwa odmiennego traktowania tych ostatnich w imię ich niedyskrymiancji³¹. Z powyższych powodów Trybunał oddalił wniosek Diane Pretty, która zmarła kilka dni po wydaniu tego wyroku – 11 maja 2002 r.³²

Przy tak postawionym przez Diane Pretty żądaniu trudno było oczekiwać innych wyroków Izby Lordów i Trybunału Praw Człowieka. Jednoznaczne stwierdzenie bowiem, że istnieje konstytucyjnie chronione prawo do samobójstwa, wymagałoby zniesienia przez wszystkie kraje Rady Europy przestępności pomocnictwa do samobójstwa, a wręcz żeby wprowadziły one regulację pozytywną – w jaki sposób każda osoba pragnąca skończyć z własnym życiem może uzyskać pomoc od osób trzecich, a nawet od państwa. Takie rozwiązanie byłoby z pewnością za daleko idące. Nawet bowiem w krajach, w których wspomagane samobójstwo nie jest przestępstwem (czy z powodu milczenia ustawodawcy, czy wobec wprowadzenia specjalnej regulacji prawnej), nie przyznaje się nikomu prawa do śmierci – w znaczeniu prawa do aktywnego uśmiercenia – a jedynie pod pewnymi warunkami, wyjątkowo, rezygnuje się z karalności czynu uznawanego w swej naturze za niewłaściwy społecznie, któremu należałoby czynnie zapobiegać. Pomimo brzmienia wyroku w sprawie *Pretty v UK*, w Wielkiej Brytanii nadal istniały możliwości wyjątkowego niekarania wspomaganego samobójstwa – na podstawie wciąż obowiązującej zasady oportunistycznego ścigania tych przestępstw. Izba Lordów i Trybunał Praw Człowieka zanegowały bowiem jedynie obowiązek Director of Public Prosecutions wydawania decyzji o bezkarności przed dokonaniem czynu, ale nie zniosły – a wręcz je podkreśliły – jego uprawnienia do wydawania tego typu decyzji *ex post*, jeśli w ocenie prokuratury ściganie będzie sprzeczne z interesem publicznym.

Paradoksalnie, po wyroku w sprawie *Pretty* zasadniczo właśnie w tym kierunku poszły działania brytyjskiej prokuratury, w szczególności w odniesieniu do samobójstw popełnianych w Szwajcarii, którą to ścieżkę obywatele brytyjscy

²⁷ Ibidem, § 73-74.

²⁸ Ibidem, § 77.

²⁹ Ibidem, § 78.

³⁰ Ibidem, § 82.

³¹ Ibidem, § 89.

³² M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo w świecie*, Universitas, Kraków 2004, s. 381.

zaczęli coraz częściej wybierać po nagłośnionej przez media historii Diane Pretty. W latach 2005-2009 sporządzono tylko 16 aktów oskarżenia przeciwko osobom, które dopuścili się pomocnictwa w samobójstwie na terenie Anglii lub Walii, do tej pory jednak nie zdarzyło się ani razu, aby prokurator brytyjski podjął decyzję o ściganiu osoby towarzyszącej samobójcy w podróży za granicę w celu odebrania sobie życia. W 2009 r. osoby towarzyszące swoim bliskim do krajów, w których wspomagane samobójstwo nie jest karane, znane były oficjalnie w 115 przypadkach. Żadna z tych osób nie była później ścigana za pomocnictwo w samobójstwach, przy czym tylko osiem razy zwrócono się do Director of Public Prosecutions o wydanie decyzji w tym zakresie – za każdym razem odstępował on od ścigania, jednakże tylko dwukrotnie w oparciu o brak przesłanki interesu publicznego (w pozostałych przypadkach stwierdzano, że brak jest wystarczającego materiału dowodowego)³³.

Jedną z tych dwóch ostatnich spraw było chyba najbardziej znane samobójstwo Brytyjczyka w Szwajcarii – śmierć Daniela Jamesa, 23-letniego gracza rugby, który w marcu 2007 r. w wyniku wypadku w czasie gry został sparaliżowany od szyi w dół. Trzykrotnie próbował on popełnić samobójstwo, jednak bez powodzenia. W końcu na jego wyraźne życzenie rodzice skontaktowali go ze szwajcarską organizacją Dignitas, opłacili koszty związane z popełnieniem wspomaganego samobójstwa, a następnie zawieźli go do Szwajcarii, gdzie 12 września 2008 r. w klinice Dignitas w ich obecności wypił mleko ze śmiertelną dawką leków, zapisaną przez lekarza, co zostało sfilmowane³⁴. 9 grudnia 2008 r. Director of Public Prosecutions odstąpił od wniesienia oskarżenia o ten czyn, wskazując właśnie na brak interesu publicznego, pomimo uznania, że materiał dowodowy był wystarczający, aby skazać rodziców Daniela i przyjaciela rodziny, pomagającego im w organizacji podróży³⁵. W uzasadnieniu swojego stanowiska Director of Public Prosecutions podkreślił, że Daniel James podjął samodzielnie świadomą decyzję o samobójczej śmierci, nikt nie wpłynął w tym zakresie na jego opinię, a wręcz przeciwnie – rodzice wielokrotnie błagali go o zmianę zdania. Jego zdolność psychiczna do wyrażenia takiej woli oraz jej stabilność i niezależność zostały potwierdzone uprzednio przez psychiatrę, który konsultował go kilkakrotnie między styczniem a lipcem 2008 r. Dodatkowo Director of Public Prosecutions skupił się na motywacji rodziców Daniela Jamesa i jego przyjaciela. Wskazał, że ze śmierci Daniela Jamesa nie odnieśli oni żadnych korzyści, przede wszystkim finansowych, a wręcz przeciwnie – wywołała ona u nich głębokie cierpienie, co już samo w sobie stanowi według prokuratury mocny argument za odstąpieniem od oskarżenia³⁶.

Kolejnym głośnym i bardzo znaczącym wydarzeniem dla wyników brytyjskiej debaty na temat wspomaganego samobójstwa stała się rozstrzygnięta

³³ The Director of Public Prosecutions, *Key Facts – Assisted Suicide Interim Policy*, 23 września 2009 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

³⁴ The Director of Public Prosecutions, *Decision On Prosecution – The Death By Suicide of Daniel James*, 9 grudnia 2008 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

30 lipca 2009 r. przez Izbę Lordów sprawa *R (on the application of Purdy) (Appellant) v Director of Public Prosecutions (Respondent)* [UKHL 45]. Dotyczyła ona 46-letniej Debbie Purdy, cierpiącej na postępujące stwardnienie rozsiane. Debbie Purdy została zdiagnozowana w 1995 r., a już w 2001 r. postęp choroby zmusił ją do stałego korzystania z wózka inwalidzkiego. W czasie procesu używała już tylko wózka elektrycznego, nie była zdolna do wykonywania podstawowych czynności higienicznych, miała problemy z przełykaniem, w tym napady czkawki podczas przyjmowania płynów. Dalszy rozwój choroby był nieunikniony, gdyż obecnie medycyna nie zna na nią żadnego lekarstwa. Debbie Purdy – podobnie jak Diane Pretty – chciała w momencie, gdy jej życie z chorobą stanie się już nie do zniesienia, popełnić samobójstwo. Podobnie jednak jak Diane Pretty, wiedziała, że wtedy, ze względu na swoją niepełnosprawność, nie będzie już w stanie samodzielnie dokonać tego czynu. Dlatego pragnęła otrzymać pomoc od swojego męża, znanego kubańskiego muzyka, Omara Puente³⁷. W przeciwieństwie jednak do Diane Pretty, która nigdy się do tego zagadnienia nie odniosła, Debbie Purdy oficjalnie zadeklarowała chęć dokonania samobójstwa w Szwajcarii, przy wsparciu organizacji Dignitas, a udział jej męża w tym czynie miał się ograniczyć do towarzyszenia jej w podróży i ostatnich chwilach życia. Podobnie jak Diane, chciała pomocy męża jedynie pod warunkiem, że pozostanie bezpieczny, czyli nie będzie po jej śmierci ścigany karne za udzielenie pomocy w samobójstwie³⁸.

W skardze sądowej Debbie Purdy, podobnie jak Diane Pretty, argumentowała, że przestępstwo statutowane przez art. 2 ust. 1 Suicide Act narusza jej prawo do życia prywatnego wynikające z art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w sposób przekraczający ograniczenia wynikające z art. 8 ust. 2 Konwencji. Wskazała, że wobec braku oficjalnego stanowiska prokuratury na temat warunków wszczynania i odstępowania od wszczynania postępowań w tego typu sprawach, nie została spełniona przesłanka formalna z art. 8 ust. 2 Konwencji, który wymaga, aby wszelkie ograniczenia prawa do życia prywatnego wynikały z aktów prawnych³⁹.

W przeciwieństwie jednak do Diane Pretty, Debbie Purdy nie domagała się przed sądem, aby prokuratura *a priori* zapewniła jej mężowi bezkarność. Żądała jedynie informacji, która pozwoliłaby podjąć jej z pełną świadomością decyzję dotyczącą jej życia prywatnego, a więc także życia jej męża. Nie chcąc narażać męża na ryzyko odpowiedzialności karnej, zażądała, aby prokuratura wskazała jej, jakie okoliczności weźmie pod uwagę, podejmując decyzję o oskarżeniu go albo odstąpieniu od oskarżenia, gdyby dokonał tej czynności. Director of Public Prosecutions odmówił zajęcia takiego stanowiska, co postawiło Debbie Purdy w trudnej sytuacji – czy jechać do Szwajcarii bez męża, w miarę szybko, dopóki jest to w stanie zrobić samodzielnie, czy też cieszyć się życiem aż do ostatniego akceptowalnego przez nią momentu i jechać tam z jego pomocą, gdyż bez niego

³⁷ Opinia Lorda Hope of Craighead, op. cit., § 17.

³⁸ Ibidem, § 30-31.

³⁹ Ibidem, § 32.

nie będzie już w stanie tego zrobić, ale w ten sposób narazi go na ryzyko postępowania karnego⁴⁰.

Opierając się na tej właśnie różnicy między sprawami *Pretty* i *Purdy* (Diane nie była już w stanie sama się zabić i żądała zapewnienia bezkarności męża, który miał jej w tym pomóc, a Debbie jeszcze miała możliwość wyboru, czy zrobi to sama teraz, czy też później, lecz z pomocą męża), orzekający w jej sprawie Lord Hope of Craighead odstąpił od powołania się na orzeczenie Izby Lordów w sprawie *R (Pretty) v Director of Public Prosecutions (Secretary of State for the Home Department Intervening)* w odniesieniu do zastosowania art. 8 ust. 1 Konwencji i uznał, że sądy powinny orzekać właśnie w oparciu o ten przepis⁴¹. Kontynuując to rozumowanie, Lord Hope of Craighead stwierdził, że brak oficjalnego stanowiska Director of Public Prosecutions odnośnie do warunków ścigania pomocnictwa w samobójstwie narusza art. 8 ust. 2 Konwencji, gdyż brak dostępnego i czytelnego prawa regulującego ograniczenia prawa do życia prywatnego w zakresie prawa wyboru zakończenia życia przy pomocy osoby trzeciej, tym bardziej że prokuraturze nieobce było wydawanie tego typu wytycznych zawierających warunki nieścigania odnośnie do innych przestępstw. W związku z powyższym opowiedział się za uznaniem apelacji Debbie Purdy i nakazaniem Director of Public Prosecutions wydania odnośnych wytycznych⁴². Stanowisko to poparte zostało przez wszystkich pozostałych sędziów orzekających.

Sprawa *Purdy* wywołała kolejną debatę publiczną w Wielkiej Brytanii na temat wspomaganego samobójstwa. Lord Falconer wniósł nawet pod obrady Izby Lordów – jeszcze przed wydaniem wyroku przez skład sądu Izby Lordów – poprawkę do Coroners and Justice Bill, zgodnie z którą pomoc innej osobie dorosłej pragnącej zakończyć życie w podróży do kraju, w którym wspomagane samobójstwo nie jest karalne, nie stanowiłaby przestępstwa pod dwoma warunkami: 1) dwóch lekarzy miałoby potwierdzić, że osoba pragnąca popełnić samobójstwo jest terminalnie chora i że posiada zdolność wyrażenia świadomej zgody w tym zakresie; 2) osoba ta musiałaby na piśmie w obecności niezależnych świadków potwierdzić, że ma wiedzę na temat swojej choroby i rokowań oraz że świadomie zdecydowała się na wyjazd do kraju, w którym wspomagane samobójstwo jest legalne, w celu odebrania sobie życia przy pomocy osoby trzeciej. Poprawka ta jednak po trzech godzinach zapalczącej dyskusji została odrzucona 194 głosami przeciwko 141⁴³.

Mimo braku woli politycznej zmiany prawa w tej kwestii, mając na względzie wyrok Izby Lordów w sprawie *Purdy v UK*, nakazujący prokuraturze wydanie wytycznych wskazujących na zasady, którymi będą się kierować prokuratorzy, podejmując decyzje w indywidualnych przypadkach przy wnoszeniu oskarżeń o pomocnictwo w samobójstwie albo odstąpienia od tej czynności, Director of Public Prosecutions, Keir Starmer, 23 września 2009 r. ogłosił Interim Policy

⁴⁰ Ibidem, § 31.

⁴¹ Ibidem, § 39.

⁴² Ibidem, § 56.

⁴³ Opinia Baroness Hale of Richmond w sprawie *R (on the application of Purdy) (Appellant) v Director of Public Prosecutions (Respondent)*, op. cit., § 57-58.

for Prosecutors in respect of Cases of Assisted Suicide. Odnosi się do osób, które chcą pomóc w popełnieniu wspomaganego samobójstwa swoim bliskim poza terytorium Wielkiej Brytanii (np. w Szwajcarii), jak również w Anglii czy Walii. Zaznaczył jednak, że jest to akt tymczasowy, a zagadnienie będzie do 16 grudnia 2009 r. poddane konsultacjom publicznym w celu stworzenia adekwatnego do potrzeb społecznych dokumentu ostatecznego⁴⁴.

W przedmiotowym akcie tymczasowym wskazano wyraźnie, że ponieważ prawo się nie zmieniło, nigdy nie ma gwarancji, że postępowanie karne nie zostanie wszczęte⁴⁵. Dokument wymieniał jednak 13 warunków, których spełnienie miało być brane pod uwagę przy podejmowaniu przez prokuraturę decyzji o odstąpieniu od ścigania. Wśród nich znalazły się m.in.: motywacja pomocnika w postaci współczucia, wyraźna wola zmarłego, aby zakończyć życie, więzy rodzinne lub przyjacielskie między zmarłym a pomocnikiem, podjęcie przez pomocnika próby odwiedzenia zmarłego od zamiaru popełnienia samobójstwa, wcześniejsze próby samobójcze zmarłego, niezdolność zmarłego do samodzielnego popełnienia samobójstwa, stwierdzenie u zmarłego stanu terminalnego, głębokiej niepełnosprawności fizycznej lub nieuleczalnej choroby degeneratywnej, współpraca pomocnika z policją w trakcie postępowania po śmierci samobójcy⁴⁶. Z drugiej strony dokument wskazywał również 16 czynników, które miały prowadzić do podjęcia decyzji o wniesieniu oskarżenia, w tym: wiek zmarłego poniżej 18 roku życia, istnienie wątpliwości odnośnie do jego woli śmierci, niepełnosprawność intelektualną zmarłego, motywację finansową pomocnika, brak więzów rodzinnych pomiędzy zmarłym a pomocnikiem, brak wyżej wymienionego stanu chorobowego⁴⁷.

W oparciu o tymczasowe wytyczne nie wydano żadnej decyzji o odstąpieniu od ścigania pomocnictwa w samobójstwie. Nie znaczy to, że gdyby w okresie ich obowiązywania zdarzył się przypadek, do którego by się odnosiły, nie zostałoby to zrobione. Po prostu w tym czasie w Wielkiej Brytanii nie miały miejsca oficjalnie znane przypadki wspomaganego samobójstwa. Weszły natomiast na wokandę dwie wcześniejsze sprawy potraktowane przez prokuraturę – mimo ich przeanalizowania w świetle nowych wytycznych – jako zabójstwa z litości. Paradoksalnie, rozstrzygnięcia sądów przysięgłych okazały się diametralnie odmienne.

20 stycznia 2010 r. Frances Inglis została skazana za morderstwo na dożywocie, z obowiązkiem odbycia co najmniej 9 lat kary pozbawienia wolności, za pozbawienie życia swojego syna – Thomasa – za pomocą śmiertelnej dawki heroiny. Kierując akt oskarżenia do sądu, prokuratura nie miała wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie chodzi o zabójstwo z litości, a nie pomoc przy samobójstwie, gdyż Thomas był całkowicie sparaliżowany w wyniku

⁴⁴ S. Lyall, *Guidelines in England for Assisted Suicide*, „New York Times” z 23 września 2009 r., <http://www.nytimes.com> (31.07.2010).

⁴⁵ The Director of Public Prosecutions, *Interim Policy for Prosecutors in respect of Cases of Assisted Suicide*, op. cit., § 2.

⁴⁶ Ibidem, § 20.

⁴⁷ Ibidem, § 19.

uszkodzenia mózgu⁴⁸ (mógł porozumiewać się wyłącznie mrugnięciem powieki lub ściśnięciem dłoni), a więc nie mógł sam zażyć dostarczonych przez matkę śmiertelnych środków (Frances zrobiła mu zastrzyk). Ponadto w czasie całego postępowania nie było w ogóle mowy, czy Thomas wyrażał wolę zakończenia życia. Na wynik kary w tym przypadku miał też wpływ fakt, że oskarżona już wcześniej próbowała zabić syna. Została zwolniona z tymczasowego aresztowania za poręczeniem majątkowym, z zakazem zbliżania się do niego. Już w czasie tego pierwszego zdarzenia Thomas nie przebywał pod jej opieką, ale w szpitalu. Następnie został umieszczony w ośrodku opiekuńczym, gdzie matka odwiedziła go pod fałszywym nazwiskiem i podała śmiertelną dawkę leków. Mimo iż twierdziła ona, że czynu dokonała kierowana współczuciem dla syna, sąd przysięgłych uznał ją za winną morderstwa, wskazując jednoznacznie, iż prawo nie dopuszcza zabójstwa z litości⁴⁹.

Odmienne zakończyło się postępowanie przeciwko Kay Gilderdale, która została oskarżona o usiłowanie morderstwa 31-letniej córki, od 17 lat cierpiącej na powirusowy syndrom zmęczenia (dziewczyna była sparaliżowana od pasa w dół, karmiona przez sondę nosową, w wieku 20 lat przeszła menopauzę, odczuwała chroniczne bóle, nie mogła mówić i porozumiewała się wyłącznie językiem znaków). Po kilku samodzielnych próbach samobójczych 3 grudnia 2008 r. dziewczyna przekonała matkę, aby pomogła jej się zabić. Sama wstrzyknęła sobie bardzo dużą dawkę morfiny, mimo to odzyskała przytomność i poprosiła matkę o dalsze środki narkotyczne. Kobieta podała córce dodatkowo podwójną dawkę zażywanej przez nią morfiny. Kiedy zaś okazało się, że dziewczyna nie zmarła od razu, a jedynie straciła przytomność, podała jej dalsze środki, w tym usypiające i przeciwdepresyjne, oraz zrobiła trzy zastrzyki z powietrza, przez kilka dalszych godzin – aż do śmierci córki – szukała na stronach internetowych metod skutecznego zabicia się, a nawet weszła w kontakt z Exit, organizacją propagującą wspomagane samobójstwo. Ponieważ sekcja nie wykazała, czy owe dodatkowe środki przyczyniły się do zgonu dziewczyny, czy też nastąpił on wyłącznie w wyniku morfiny, którą wstrzyknęła sobie samodzielnie, prokuratura oskarżyła Kay Gilderdale nie o morderstwo, ale o jego usiłowanie, nie przyjmując jej przyznania się do winy w zakresie pomocnictwa w samobójstwie. 25 stycznia 2010 r. sąd przysięgłych uniewinnił ją z tego zarzutu, uznając ją na podstawie art. 2 ust. 2 Suicide Act (który zezwala na taką zmianę kwalifikacji czynu w czasie procesu o zabójstwo) winną jedynie pomocnictwa w samobójstwie córki, za co skazano ją na karę 12 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary. Zadziwiające w tym przypadku jest, że prokuratura nie odstąpiła od oskarżenia Kay Gilderdale w świetle tymczasowych wytycznych – akt oskarżenia, co prawda, został skierowany do sądu przed ich wejściem w życie, jednakże po tej dacie

⁴⁸ Po bójkę w barze miał rozbiją wargę i nie chciał jechać do szpitala, uciekając z ambulansu upadł i doznał trwałego uszkodzenia mózgu; L. Bannerman, *Jury Heckled over Murder Verdict for Mother Frances Inglis Who 'Acted out of Love'*, „The Times Online” z 21 stycznia 2010 r., <http://www.timesonline.co.uk> (31.07.2010).

⁴⁹ Ibidem.

prokuratura oceniła, że nie mają one zastosowania do tej sprawy, mimo iż zmarła swobodnie i świadomie wyrażała wolę śmierci, podpisała „living will”, sama wcześniej usiłowała skontaktować się z Dignitas, a jej matka w sposób ewidentny działała kierowana wyłącznie współczuciem dla swojego dziecka⁵⁰. Mimo formalnego spełnienia wielu przesłanek wymienionych w wytycznych, jako wskazujących na słuszność decyzji o odstąpieniu od ścigania, prokuratura podtrzymała swoją wolę oskarżenia Kay Gilderdale o usiłowanie zabójstwa córki – jak się ostatecznie okazało – niesłusznie.

Jeszcze przed wydaniem obu powyższych wyroków, 12 listopada 2009 r., została uchwalona Coroners and Justice Act 2009, która znowelizowała Suicide Act, upraszczając i unowocześniając język opisu przestępstwa. Ponadto nowelizacja stanowi – odmiennie do istniejącego wcześniej stanu prawnego – że pomocnictwo i podżeganie uznaje się za przestępstwo nie tylko przy dokonanych samobójstwie albo jego nieudanej próbie, ale także gdy próby nawet nie usiłowano podjąć. W przeciwieństwie do wcześniejszej regulacji, nie jest natomiast karane usiłowanie pomocnictwa przy samobójstwie⁵¹. Nowela określiła również, że działanie wtedy stanowi pomocnictwo lub podżeganie, gdy może faktycznie doprowadzić do czyjegoś samobójstwa (a przynajmniej sprawca musi mieć takie przekonanie). Ponadto jednoznacznie wskazała, że czyn ten jest karalny, o ile sprawca działał z zamiarem zachęcenia kogoś do popełnienia samobójstwa lub pomocy mu w pozbawieniu się życia, a więc dopuszcza jedynie jego formę umyślną. Według nowego brzmienia ustawy, pomocnik nie musi znać samobójcy, aby podlegać karze⁵². Zmiany te weszły w życie 1 lutego 2010 r., a więc już po wydaniu powyższych wyroków, a przed publikacją ostatecznych wytycznych, które po intensywnych konsultacjach publicznych (prokuratura otrzymała ok. 5000 opinii na ten temat) zostały ogłoszone 25 lutego 2010 r., uchylając jednocześnie tymczasowe wytyczne⁵³.

Wobec ostrego sprzeciwu organizacji działających na rzecz osób z niepełnościami, które obawiały się dyskryminacji, jeśli nie wręcz eksterminacji w świetle prawa, osób niepełnosprawnych, w ostatecznych wytycznych (zatytułowanych *Policy for Prosecutors in Respect of Cases of Encouraging or Assisting Suicide*) usunięto zapis dotyczący stanu zdrowia zmarłego. Istnienie nieuleczalnej lub śmiertelnej choroby albo głębokiej niepełnosprawności nie ma zatem obecnie wpływu na kwestię decyzji odnośnie do wniesienia oskarżenia albo odstąpienia od tej czynności. Usunięto również zapis dotyczący wpływu istnienia lub nieistnienia bliskiej więzi między zmarłym a pomocnikiem, wskazując jedynie jako czynnik przemawiający za ściganiem pomocnictwo

⁵⁰ S. Bird, *Kay Gilderdale Cleared of Attempting to Murder Daughter with ME*, „The Times Online” z 25 stycznia 2010 r., <http://www.timesonline.co.uk> (31.07.2010).

⁵¹ Jednakże w praktyce zapis, że pomocnictwo uważa się za dokonane, nawet gdy samobójstwa nie próbowano popełnić, prowadzi do karalności takich samych stanów faktycznych, które według wcześniejszej regulacji były kwalifikowane jako usiłowanie pomocnictwa w samobójstwie.

⁵² Art. 59 Coroners and Justice Act, op. cit.

⁵³ G. People, *Great Britain Wrestles with Assisted Suicide*, „National Catholic Register” z 9 marca 2010 r., <http://www.ncregister.com> (31.07.2010).

osoby całkowicie obcej⁵⁴. Ponadto za nowe czynniki sugerujące zasadność wniesienia oskarżenia uznano: pomocnictwo udzielone przez personel medyczny, pomocnictwo udzielone w ramach organizacji, która profesjonalnie zajmuje się ułatwianiem popełniania samobójstw przez nieokreśloną grupę osób (wyraźnie w celu uniknięcia powstania w Wielkiej Brytanii organizacji typu szwajcarskiej Dignitas) oraz pomocnictwo osoby, która wcześniej dopuszczała się przemocy wobec zmarłego⁵⁵. Natomiast spośród czynników wskazujących na zasadność odstąpienia od ścigania usunięto (nie dodając żadnych nowych) następujące warunki: zmarły osobiście przekazał pomocnikowi swoją nieodwołalną wolę śmierci, zmarły osobiście poprosił pomocnika o pomoc, zmarły nie był w stanie samodzielnie popełnić samobójstwa, zmarły wziął pod uwagę racjonalne dostępne formy leczenia, zmarły podejmował wcześniej próby samobójcze. Praktycznie więc, decydując o odstąpieniu od ścigania, prokuratura ma brać pod uwagę jedynie: swobodne podjęcie przez zmarłego świadomej i trwałej decyzji o samobójczej śmierci, motywację sprawcy w formie współczucia, małą istotność czynności wypełniających znamię pomocnictwa, które zostały podjęte wobec zdeterminowanej postawy zmarłego, podjęcie przez sprawcę prób przekonania zmarłego, aby zmienił zdanie, współpracę z organami ścigania, przy czym ten ostatni warunek został rozszerzony także na obowiązek zgłoszenia wspomaganego samobójstwa⁵⁶. Ponadto ostateczne wytyczne jednoznacznie odróżniły pomocnictwo przy samobójstwie od zabójstwa z litości lub na życzenie. Wyraźnie opierając się na sprawie *Kay Gilderdale*, za morderstwo zostało uznane także działanie sprawcy, który po nieskutecznej próbie samobójczej podaje samobójcy dalsze środki, prowadzące w efekcie końcowym do jego śmierci. Tej interpretacji w oczach prokuratury nie zmienia fakt, że sprawca działa, gdyż wie, że taka jest wola samobójcy⁵⁷.

Do tej pory prokuratura brytyjska, działając w oparciu o nowe wytyczne, wydała trzy decyzje o odstąpieniu od wniesienia oskarżenia przeciwko osobom, które udzieliły pomocnictwa w samobójstwie swoich najbliższych. Pierwsza z nich zapadła już 13 marca 2010 r. i dotyczyła samobójczych śmierci Lorda i Lady Downes, popełnionych 10 lipca 2009 r. w klinice Dignitas w Szwajcarii. Postępowanie policyjne dotyczyło pomocnictwa przy tym samobójstwie ich dzieci, przy czym Director of Public Prosecutions nie znalazł dowodów potwierdzających pomocnictwo ich córki i na tej podstawie odstąpił od wniesienia przeciwko niej oskarżenia. W odniesieniu do syna państwa Downes materiał dowodowy został uznany za wystarczający, natomiast odstąpienie od wniesienia oskarżenia wynikało z braku interesu publicznego w jego ściganiu, właśnie w oparciu o interpretację nowych wytycznych. W swojej decyzji Director of Public Prosecutions wskazał, że pomoc syna dotyczyła czynności mało istotnych (wynajął rodzicom pokój w Szwajcarii i towarzyszył im w podróży), sam zgłosił

⁵⁴ The Director of Public Prosecutions, *Policy for Prosecutors in respect of Cases of Encouraging or Assisting Suicide*, luty 2010 r., § 43 i 45 <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

⁵⁵ Ibidem, § 43.

⁵⁶ Ibidem, § 45.

⁵⁷ Ibidem, § 33-34.

policii fakt śmierci samobójczej i brał aktywny udział w wyjaśnianiu wszystkich okoliczności, także związanych z własnym pomocnictwem, a motywowany był jedynie współczuciem dla rodziców, którzy decyzję o wspólnej samobójczej śmierci podjęli w pełni świadomie i swobodnie⁵⁸.

Kolejna sprawa dotyczyła samobójczej śmierci Margaret Bateman 20 października 2009 r. i pomocnictwa w tym akcie jej męża Michaela. Margaret Bateman zmarła w wyniku inhalacji helu, co doprowadziło do zgonu. Mąż pomógł jej w ten sposób, że założył jej na głowę plastikową torebkę i podłączył aparat z helem, jednak to Margaret samodzielnie zaciągnęła na szyi tasiemki zamykające torebkę i włączyła aparat. Na podstawie analogicznych do sprawy państwa Downes przesłanek 24 maja 2010 r. prokuratura odstąpiła od wniesienia oskarżenia przeciwko Michaelowi Batemanowi, wskazując na brak interesu publicznego. W decyzji podniesiono, że jego żona cierpiała od lat chroniczne bóle i wyrażała jednoznaczną wolę śmierci. Mąż zajmował się nią z oddaniem przez cały ten czas, nie było więc wątpliwości, iż działał kierowany wyłącznie współczuciem. Sprawa ta jest ważna, gdyż po raz pierwszy odstąpiono od wniesienia oskarżenia w przypadku, gdy samobójstwo nastąpiło na terytorium brytyjskim – Margaret Bateman zmarła w rodzinnym domu w Birstall w West Yorkshire⁵⁹.

Najnowsza decyzja prokuratury, z 25 czerwca 2010 r., dotyczy śmierci w klinice Dignitas w Szwajcarii chorego na nieoperacyjny raka trzustki Raymonda Cutkelvina, która miała miejsce w lutym 2007 r. Director of Public Prosecutions postanowił z powodu braku interesu publicznego odstąpić od oskarżenia partnera osoby zmarłej i lekarza, którzy towarzyszyli jej w momencie śmierci. Podobnie jak w poprzednich wypadkach, prokuratura oceniła, że zmarły podjął swobodną i świadomą decyzję o samobójstwie, na którą nikt nie wywarł wpływu, a jego partner kierował się miłością i współczuciem. Z kolei w postępowaniu wobec lekarza (doktora Irwinga), który także towarzyszył zmarłemu w Szwajcarii oraz opłacił 1/3 związanych z tym kosztów, choć nie był związany ze zmarłym więzami przyjaźni, zrobił to wyraźnie ze względu na własne poglądy (popiera prawo do godnej śmierci i jest członkiem Dignitas), prokuratura kierowała się faktem, że lekarz jest już zaawansowany wiekowo (w momencie wydawania decyzji miał 79 lat) i z pewnością przed sądem otrzymałby jedynie karę najniższą, tym bardziej że zmarły odmawiał leczenia i podjął kroki zmierzające do samobójczej śmierci w Szwajcarii (m.in. podpisał „living will”) jeszcze przed spotkaniem z tym lekarzem, a więc nie miał on żadnego wpływu na jego wolę, którą ten zrealizowałby nawet bez pomocy doktora Irwinga⁶⁰.

⁵⁸ The Director of Public Prosecutions, *No Charges following Deaths of Sir Edward and Lady Downes*, op. cit.; The Director of Public Prosecutions, *Statement by Keir Starmer QC regarding the Deaths of Sir Edward and Lady Downes*, 19 marca 2010 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

⁵⁹ The Director of Public Prosecutions, *Assisted Suicide Charge not in the Public Interest*, 24 maja 2010 r., <http://www.cps.gov.uk> (31.07.2010).

⁶⁰ The Director of Public Prosecutions, *The Suicide of Mr Raymond Cutkelvin – Decision on Prosecution*, op. cit.

Śledząc ostatnie decyzje brytyjskiej prokuratury, można dojść do przekonania, że Diane Pretty odniosła pośmiertny sukces. Co prawda, nadal w Wielkiej Brytanii istnieje formalny zakaz udzielania pomocnictwa w samobójstwie, nawet osobom z głębokimi niepełnosprawnościami, niezdolnym do samodzielnego odebrania sobie życia, jednakże w praktyce obecnie nikt, kto udzieli takiej pomocy osobie trwale i świadomie pragnącej umrzeć (niezależnie od przyczyny takiego pragnienia), o ile będzie kierowany wyłącznie współczuciem, odpowiedzialności karnej nie poniesie. Z pewnością nie poniesie jej mąż Debbie Purdy, jeśli ta zdecyduje się kiedyś na samobójczą śmierć. Z pewnością nie poniosłby jej mąż Diane Pretty. Być może nawet gdyby zastosowała ona metodę Debbie Pretty i zażądała wydania ogólnych wytycznych odnośnie do zasad ściągania, a nie uprzedniej do czynu deklaracji o bezkarności, sukces ten nastąpiłby już za jej życia. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że właśnie sprawa *Purdy* i rozgłos, który jej towarzyszył, przyczyniły się bezpośrednio do brzmienia wyroku w sprawie *Purdy* i treści wytycznych prokuratury. Sprawy związane z końcem życia są trudne, Diane Pretty dała społeczeństwu brytyjskiemu i wymiarowi sprawiedliwości kilka lat na prze-myślenie tematu i akceptację zmiany w mentalności społecznej w odniesieniu do wspomaganego samobójstwa, co pozwoliło na zmianę wcześniejszego stanowiska w zakresie wystarczającym dla dobra pragnących śmierci obywateli, bez odstępstwa od konstytucyjnej zasady ochrony życia ludzkiego.

Na marginesie warto wskazać, że szwajcarska organizacja Dignitas, która przyznaje się do pomocy w samobójstwie ponad tysiąca osób w ciągu ostatnich 12 lat (wiele z nich to cudzoziemcy), jest obecnie oskarżana o działanie kierowane chęcią zysku (udzielenie pomocy w samobójstwie przez tę organizację kosztuje ponad 7000 \$). W Szwajcarii zgłoszone zostały ostatnio dwa projekty zmiany ustawy o wspomagającym samobójstwie: jeden – dotyczący wprowadzenia całkowitego zakazu wspomagającego samobójstwa, drugi – ograniczenia jego legalności wyłącznie do osób terminalnie chorych (a więc z wykluczeniem nieuleczalnie, ale nie śmiertelnie chorych (jak Daniel James) oraz chorych psychicznie, gdyż przypadki pomocnictwa takim osobom są znane w Dignitas), przy czym przewidywany kilkumiesięczny okres życia trzeba by udokumentować świadectwem dwóch niezależnych lekarzy. Wprowadzenie któregośkolwiek z powyższych rozwiązań z pewnością utrudni udzielanie pomocy w samobójstwie obcokrajowcom specjalnie w tym celu przybywającym do Szwajcarii⁶¹. W efekcie, paradoksalnie, może się okazać, że zmiana brytyjskiej polityki karnej na bardziej permissywną doprowadzi do zaostrzenia prawa karnego w Szwajcarii.

dr Małgorzata Szeroczyńska
Akademia Pedagogiki Specjalnej
w Warszawie
mszerocz@aps.edu.pl

⁶¹ I. Foulkes, *Switzerland Plans New Controls on Assisted Suicide*, BBC News Europe, 2 lipca 2010 r., <http://www.bbc.co.uk> (31.07.2010).

CHANGES IN THE PENAL POLICY IN MATTERS INVOLVING ASSISTED SUICIDE IN GREAT BRITAIN

Summary

The paper deals with assisted suicide law and penal policy in Great Britain and the developments in both since the Pretty and Purdy cases. It discusses the provisions of the Suicide Act 1961 and the amendments to that Act that followed the jurisdiction of the House of Lords in the Pretty and Purdy cases, as well as several decisions of the Director of Public Prosecution on withdrawing the prosecution against persons who assisted the suicide of members of their family, and the Policy for Prosecutors in Respect of Cases of Encouraging or Assisting Suicide 2010. Despite the lack of formal de-criminalisation of assisted suicide, its factual de-penalisation has become the side effect of Pretty and Purdy cases and the social phenomenon of 'suicidal tourism' to Switzerland. There are two main conditions against the prosecution in such cases: the voluntary, clear, settled and informed decision of the deceased to commit a suicide and the suspect's motivation resulting from compassion. Further, under the influence of NGOs for the disabled, a terminal illness, or a severe and incurable physical disability, or a severe degenerative physical condition of a person is no longer taken in consideration in the decision process concerning prosecution.

